

Szwarc, Andrzej

"Ssyłka i oszczestwienno-politiceskaja
żizń w Sibiri (XVIII-naczało XX w.)", red.
Ł. M. Goriuszkin, Nowosybirsk 1978 :
[recenzja]

Przegląd Historyczny 71/1, 190-192

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

cego Kmity (z zachowanego w niewielu egzemplarzach wydania krakowskiego M. Scharffenberga z 1591 r.) oraz przekład filologiczny wierszy Andrzeja Loechiusa autorstwa Zofii Myśliwiec.

Oprócz dużej wartości bibliologicznej, historycznej i językoznawczej pozycja ta, dzięki niezwykle starannemu opracowaniu graficznemu, ma także niewątpliwie walor bibliofilski.

Mk. W.

Szymon Starowolski, *Wojownicy sarmaccy*, przekład i wstęp Jerzy Starnawski, Wydawnictwo MON, Warszawa 1979, s. 296.

Po „Setniku pisarzy polskich” (1970) i „Polsce albo opisanie położenia Królestwa Polskiego” (1976) otrzymaliśmy kolejny przekład dzieła Szymona Starowolskiego: „Sarmatiae bellatores”. Zostało ono wydane po raz pierwszy jeszcze za życia pisarza w roku 1631, druga zaś edycja była dziełem wrocławskiego wydawcy Wilhelma Bogumiła Korna (1733). Księga Starowolskiego jest zestawem 129 biogramów „wojowników sarmackich”, wśród których znalazły się sylwetki władców, dowódców i ludzi, których uważał autor za szczególnie zasłużonych dla dziejów oręża polskiego. Swoje *who is who*, czyli — jak to określa Starowolski — „pochwały mężów słynących męstwem wojennym w pamięci naszej lub naszych przadków”, rozpoczyna od biogramu Mieszka I, kończy zaś na Karolu Chodkiewiczu i Stefanie Chmielnickim. Układ książki, w zasadzie chronologiczny, posiada jednak pewne odstępstwo, dotyczy to zwłaszcza zestawień charakterystyk przedstawicieli rodów. Zdaniem autora wstępu i przekładu „Wojownicy Sarmaccy” nie są dziełem w pełni oryginalnym, są kompilacją, w której widać zapożyczenia z wcześniejszych prac, m.in. Marcina Bielskiego, Marcina Kromera czy Macieja Strykowskiego. Bliższe informacje o tradycjach biografistyki polskiej, przejawach literackiej działalności Starowolskiego i jego koncepcji historyczno-literackiej zawarte są w obszernym wstępie pióra J. Starnawskiego. Tekst dzieła wydany został starannie i urozmaicony reprodukcjami portretów władców pochodzącymi z książki S. Neugebauera „Icones et vitae principum ac regum Poloniae” oraz reprintami niektórych fragmentów oryginału pierwszego wydania z roku 1631.

M. S.

Ssyłka i obszczestwiennno-politiceskaja żizń w Sibiri (XVIII — naczało XX w.), red. Ł. M. Goriuszkin, Akademijskija Nauk SSSR. Sibirskoje Otdielienije, Izdatielstwo „Nauka”, Nowosibirsk 1978, s. 332.

Zbiór składa się z 14 artykułów o zróżnicowanym charakterze; znajdują się wśród nich przeglądy historiografii, omówienia poszczególnych źródeł, szkice biograficzne i próby syntetycznego opracowania wybranych zagadnień mieszczących się w ramach tytułu. Jest to już drugi tom studiów i materiałów, przygotowany głównie przez badaczy z Nowosybirsk i Irkucka (zob. recenzję t. I pióra E. Notkowskiej PH t. LXVII, 1976, z. 3, s. 488—491). Większość tekstów dotyczy drugiej połowy XIX wieku.

Artykuł Ł. A. Uszakowej („Narodniczeskaja sibirskaja ssyłka 70—90 godow XIX wieku w sowietskoi istoriografii 50—70 godow”, s. 8—53) sprawia wrażenie, że skrótowy przegląd odnośnej literatury jest dla autorki pretekstem do polemiki z niektórymi jej twierdzeniami. Spór dotyczy przemian w postawach zesłanych narodników, zakresu ich wpływu na miejscową ludność i zasięgu działalności kulturalno-oświatowej. Ta ostatnia jest tematem dwóch szczegółowych opracowań, których autorzy skupiają uwagę na udziale zesłańców w rozwoju lokalnej prasy (Ł. P. Sosnowskaja, „Uczastije politiceskich ssylnych w izdanii «Sibirskogo żurnala» i «Sibirskogo obozrienija»”, s. 92—109; N. P. Matchanowa, „Sotrudniczewstwo politiceskich ssylnych i obszczestwiennnych diejatelej Wostocznoj Sibiri w «Irkuckich gubernskich wiadomostiach» w 1857—1860 godach”, s. 205—223). Mowa tu oczywiście

o tych zesłańcach, którzy otrzymali stosunkowo lepsze wyroki i których życie na skutek różnych okoliczności układało się znośnie. Niektórzy mogli nawet liczyć na posady państwowe. Pisze o nich O. S. Talskaja w jednym z najciekawszych szkiców zbioru („Sszlynje diekabristy na gosudarstwennoj służbie w Sibiri”, s. 231—251).

Z badań autorki wynika, że chodzi tu przeważnie o ludzi, za którymi stali wpływowi protektorzy; zresztą niektórzy zwierzchnicy miejscowej administracji z braku kwalifikowanych kadr chętnie uciekali się do pomocy wykształconych zesłańców. Oczywiście w grę wchodziły najniższe stanowiska służbowe, zdarzało się jednak, że przestępcom politycznym powierzano ważne i poufne zlecenia. Praca na posiadzie państwowej stanowiła źródło utrzymania, dawała też w przypadku awansu (podobnie jak służba wojskowa) szansę na skrócenie okresu zesłania. Należy żałować, że autorka w znacznej mierze ograniczyła się do zreferowania materiału źródłowego, podkreślając przy tym uczciwość i pracowitość dawnych dekabrystów, nie tracących równocześnie wiary w młodzieńcze ideały.

Artykuł Ł. P. Roszczewskiej („Zapadnosibirskaja politiceskaja szyłka w pieriod rieakcii 80-ch godow XIX wieku”, s. 141—159) ma charakter informacyjno-statystyczny; autorka pisze o liczebności zesłańców, ich pochodzeniu społecznym, dzieli ich według miejsc pobytu, źródeł utrzymania itp. Wiele interesujących spostrzeżeń zawiera, niejako wbrew tytułowi, tekst A. D. Margolisa („Sistiema sibirskoj szyłki i zakon ot 12 ijunia 1900 goda”, s. 126—140). Autor wykorzystał sprawozdania, raporty i memoriały, sporządzone w toku przygotowań do reformy więziennictwa około 1900 r. Zawierają one m.in. poglądy przedstawicieli Centralnego Zarządu Więziennictwa, które sprawiają wrażenie nadspodziewanie liberalnych. W istocie wspomniana reforma przyniosła ograniczenie systemu kategorii i zesłania. Spośród przytaczanych przez autora danych statystycznych odnotujemy jeden wskaźnik: liczba zesłańców politycznych na przełomie XIX i XX wieku nie sięgała 1% ogółu. Podobne proporcje istniały i wcześniej, o czym świadczy m.in. artykuł N. A. Minienko („O wlijanii szyłki na siemiejniju żizń russkich kriestian Zapadnoj Sibiri w XVIII — pierwoj połowinie XIX wieku”, s. 282—293). Mowa tu przeważnie o skutkach osiedlania między chłopami syberyjskimi zesłanych przestępców kryminalnych. Przedstawiciele władz, szczególnie petersburskich, podkreślali zazwyczaj korzyści takiej polityki, prowadzącej do zasiedlania rzadko zaludnionych obszarów. Miejscowi notable zaznaczali jednak czasami demoralizację i rozkład więzi społecznych, które pojawiły się w ślad za kryminalistami. Zesłańcy tej kategorii, w ogromnej większości mężczyźni, zakładali na miejscu rodziny, zazwyczaj nietrwale i służące niedobrym przykładem ludności tubylczej. Niniejszy artykuł jest chyba jednym z pierwszych sięgających do podobnej problematyki, co należy powitać z zadowoleniem wobec zdecydowanej przewagi prac o zesłanych za przewinienia polityczne w dotychczasowej historiografii Syberii.

W omówionych tekstach nierzadko pisze się o zjawiskach znanych z życiorysów polskich zesłańców. Warto z kolei zasygnalizować bezpośrednie *polonica*. S. F. Kowal („Polskije szslynje i narodowolczeskije organizacii w Wostocznoj Sibiri w 1879—1882 godach”, s. 160—174) kreśli dzieje mało znanej organizacji „Czerwony Krzyż” powiązanej z Narodną Wolą. Wśród ponad 100 spiskowców, których personalia udało się odnaleźć w aktach policyjnych było kilkunastu Polaków. Jedną z głównych form działalności była organizacja ucieczek z Syberii, w większości nieudanych (technice zbiegostwa poświęcony jest w całości inny artykuł niniejszego zbioru: E. Sz. Chaziachmietow, „Organizacija pobiegow politiceskich szslynych iz Sibiri w 1906—1917 godach”, s. 54—91).

B S Szostakowicz przedstawia biografię polskiego zesłańca Bolesława Szostakowicza, zamieszanego w ucieczkę Jarosława Dąbrowskiego z Rosji, następnie zaś związanego z grupą Iszutina i Karakozowa („Riewolucjonier-szestidiesiatnik Boliesław Szostakowicz w sibirskoj szyłkie po sochraniszimsia otrywkam jewo wospominanij i drugim niepublikowanym materiałam”, s. 175—204). Był to rodzony dziadek kompozytora Dymitra Szostakowicza (a także i przodek autora artykułu). Zesłany do Irkucka, spędziwszy szereg lat jako buchalter na posadach rządowych i prywatnych, został pod koniec życia dyrektorem banku; brał też żywy udział w miejscowym życiu społecznym i kulturalnym.

Z braku miejsca pomijamy w omówieniu kilka przyczynków, które zdają się być mniej istotne (M. W. Szilowski, „Niektóre woprosy istorii sibirskogo oblastniczestwa w pieriod podjoma pierwoj russkoj riewolucii”, s. 110—125; M. M. Gromyko, „Nowyj dokument o diekabristskoj i polskoj ssylkie w Zapadnoj Sibiri”, s. 224—230; N. K. Czernyszowa, „Obszczestwiennie-politiczeskije wzgliady A. P. Stiepanowa”, s. 252—281; Ł. P. Szorochow, „Uzniki sibirskich monastyriej w XVIII wieku”, s. 294—307). W sumie niniejszy zbiór sprawia wrażenie nieco chaotyczne. Niektóre artykuły zapowiadają w tytułach mniej niż zawiera ich treść, inne odwrotnie. Wszystkie jednak świadczą dobitnie o ogromnych perspektywach rozwoju badań nad dziejami dziewiętnastowiecznej Syberii.

A. S.

Marian Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772—1850. Studia porównawcze*, Wyd. Literackie, 1978 s. 229.

Nestor polskich badaczy historii prasy w swej najnowszej książce poświęconej prasie galicyjskiej we wczesnym jej okresie zaproponował sposób postępowania w badaniach nad czasopiśmiennictwem polskim stosowany już częściowo przez Jerzego Myślińskiego w drugim tomie „Prasy Polskiej”. Polega on na tym, że miast tradycyjnego przedstawiania chronologicznego ciągu faktów dotyczących poszczególnych tytułów gazet autor skupia uwagę na wybranych, jego zdaniem najważniejszych, problemach związanych z rozwojem i funkcjonowaniem prasy jako przekaznika informacji i instrumentu kształtowania opinii społecznej. Pozostawiając na boku analizę zawartości niektórych organów prasowych, będącą przedmiotem analizy m.in. historyków literatury, autor koncentruje się na powstałych pod zaborami nowych warunkach politycznych i ustrojowo-prawnych (tutaj zajmuje się m.in. genezą prawa prasowego w Austrii przed 1848 r., działalnością cenzury państwowej), ekonomicznych i ludzkich przesłankach ewolucji organizacyjno-technicznej (m.in. organizacji pracy redakcyjnej, źródłach informacji prasowej, nakładach i kolportażu), na przejmowaniu wzorów zewnętrznych, wreszcie na kulturotwórczej funkcji prasy w omawianym zaborze i jej zewnętrznych uwarunkowaniach. Taki sposób postępowania został nazwany przez autora metodą analityczno-porównawczą, bowiem w prowadzonych badaniach często odwołuje się do prasy ukazującej się poza zaborom austriackim.

A. B.

Tadeusz Bobrowski, *Pamiętnik mojego życia* t. I—II, opracował, wstępem i przypisami opatrzył Stefan Kieniewicz, PIW, Warszawa 1979, s. 507, 679.

Krytyczna reedycja wydanych po raz pierwszy w 1900 r. wspomnień kresowego ziemianina, dotyczących lat 1829—1863. Pamiętnik opisuje głównie stosunki guberni kijowskiej, w której znajdował się majątek Bobrowskiego, ale przynosi również szereg informacji o środowiskach polskich na Wołyniu, Podolu oraz w Żytomierzu, Kijowie i Petersburgu, gdzie autor uczył się, studiował bądź załatwiał interesy prywatne i brał udział w pracach organizacyjnych. Najobszerniejsze fragmenty opowiadają o działalności komitetów ziemiańskich, powołanych przed 1861 rokiem dla przedyskutowania zasad przyszłej reformy agrarnej.

Znakomita pamięć autora sprawiła, że mamy do czynienia z jednym z najbardziej szczegółowych i najdokładniejszych dziewiętnastowiecznych pamiętników, opartym prawdopodobnie po części na bieżących zapiskach. Bobrowski charakteryzuje kilkadziesiąt postaci, głównie ludzi, których znał osobiście. Jego informacje wytrzymują zazwyczaj konfrontację z innymi źródłami, choć duża ich część musiała być zaczerpnięta z lokalnych plotek. Bardziej dyskusyjne są oceny autora. Bobrowski nader surowo sądzi współczesnych, zarzucając im brak zasad moralnych, wykształcenia, chciwość itd.; ilustruje to drastycznymi nieraz przykładami. Natomiast swoją osobę przedstawia konsekwentnie w bardzo korzystnym świetle.